

JÓZEF MARECKI OFM Cap.

KULT MATKI BOŻEJ LORETAŃSKIEJ W POLSCE

Kult Matki Bożej Loretańskiej zaczął rozwijać się w Italii wraz z pojawieniem się w okolicy miasta Recanati świętego Domku. Na teren Rzeczypospolitej dotarł w początkach XV wieku. Jego znajomość zawdzięczamy polskim pątnikom pielgrzymującym do Loreto. Dzięki jezuitom, franciszkanom i bernardynom, kult ten przyjął się na dobre. Z czasem niektóre z krajowych kościołów i kaplic posiadających wizerunki loretańskie stały się także ośrodkami pątniczymi. Kult, którym otaczano figury i obrazy Matki Bożej Loretańskiej promieniował na cały kraj¹.

1. ŚWIĘTY DOMEK W LORETO

Domek świętej Rodziny z Nazaretu był uważany za miejsce święte od czasów Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Według palestyńskiej tradycji został zbudowany przez rodziców Matki Bożej – św. Joachima i św. Annę. W jego murach gromadzili się po Wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa na modlitwę i czuwanie apostołowie z Maryją i pierwszymi chrześcijanami.

W 327 r. św. Helena, podczas swej pielgrzymki do Ziemi świętej, odnalazła dom Jezusa w Nazarecie i poleciła zbudować nad nim dużą i piękną świątynię. Kościół ten, dwukrotnie burzony i odbudowywany, mieścił w swym wnętrzu

¹ N. Wybranowski, *Divinae Sapientiae Matri in Lauretana Icona gratiis clarissima propositae Reginae Poloniae*. Lublin 1746, s. 1 nn; P.H. Pruszczyk, *Stołeczne miasta Krakowa kościoły i klejnoty*. Kraków. 1645, s. 58-59; K. Katak, *Bernardyni polscy*. T. 2. Lwów 1933, s. 178, 260-285; tenże, *Franciszkanie polscy*. T. 2. Kraków 1938, s. 295; F. Kurowski, *Pamiętki miasta Warszawy*. T. 2. Warszawa 1949, s. 85; K. Kuźmak, *Bractwa Matki Boskiej Wspomożycielki Chrześcijan na ziemiach polskich w XVIII stuleciu*. Rzym 1973, s. 23; J. Marecki, *Domek Loretański przy klasztorze kapucynów w Krakowie*. „Studia Franciszkańskie”. 5:1992, s. 253.

małe pomieszczenie, w którym według starożytnych relacji zamieszkiwała święta Rodzina podczas swego pobytu w Nazarecie². O. Prosper Viaud z Franciszkańskiej Kustodii Ziemi świętej, badający na początku XX w. teren Nazaretu z czasów Jezusa, stwierdził, że bazylika wybudowana w czasach Konstantyna miała za zadanie ochronę świętego Domku. Pielgrzymi przybywający do Nazaretu przed końcem XIII w. wspominają o murowanym domku, uznawanym powszechnie za mieszkanie Maryi Panny³. Mieszkanie świętej Rodziny składało się z dwóch pomieszczeń, z których jedno stanowiła zbudowana z kamienia izba długości 9.65 m i szerokości 4.09 m, a drugie grota wykuta w zboczu góry. Po opuszczeniu Ziemi świętej przez ostatnich krzyżowców i zajęciu Jej przez mahometan, pielgrzymi nawiedzający święte miejsca wspominają tylko o zburzonej bazylice, pod gruzami której zostały fundamenty Domku⁴.

W l. 1291-1294 Domek nazaretański został w częściach przetransportowany drogą morską przez krzyżowców na półwysep Apeniński, do miejscowości nazwanej później Loreto. Warto wspomnieć, że nazwa powstała od wawrzynowego lasu otaczającego kiedyś Domek. Zapewne obawiano się profanacji czy nawet zburzenia go przez muzułmanów. Abp Loris Capovilla na podstawie dokumentów Biblioteki Watykańskiej udowodnił, że transportem Domku zajmowała się bizantyjska rodzina o nazwisku Angeli. Nazwa tego rodu po latach zrodziła podanie o przeniesieniu świętego Domku przez aniołów. Teże abp. Capovilli potwierdzają liczne badania archeologiczne Domku Nazaretańskiego, podczas których w dolnej warstwie zaprawy murarskiej znaleziono monety bite przez księcia Guy de Roche Angeli z końca XIII w. Ks. Jan Loffred z Franciszkańskiego Instytutu Biblijnego w Jerozolimie odkrył w zaprawie murarskiej resztki skorup strusich jaj oraz sukna, pochodzącego prawdopodobnie z ubrań krzyżowców. W średniowieczu strusimi jajami wzmacniano na Wschodzie zaprawę murarską, a resztki strojów krzyżowców musiały się dostać pomiędzy kamienie podczas składania ścian Domku po przewiezieniu Go na okrętach w okolice Ankony⁵.

Badania przeprowadzone na zlecenie Stolicy Apostolskiej w latach 1531, 1672, 1751 dowiodły, że Domek Nazaretański w Loreto został usytuowany na wiejskiej drodze. Nie posiada fundamentów, a pod dolną warstwą ścian

² J. Marecki, *Domek Matki Bożej Loretańskiej przy kościele OO. Kapucynów w Krakowie*. Kraków 1986, s. 37. (Mps w posiadaniu autora).

³ W. Garratt, *Loreto*. Recanati 1897, s. 46-47; G.A. Cenni storici sulle predigiose traslazioni della Santa Casa Nazaretana ora venerata in Loreto. Ripatransone 1862, s. 9-13; G. Marella, *A Loreto memorie impressioni e ricordi*. San Vito 1885, s. 10-11; H. Warachim, *Modlitewnik loretański*. Ancona 1981, s. 23-24.

⁴ Vuillaume, *Historja przeniesienia Domku Loretańskiego*. Kraków 1885, s. 7-8; K. Posadny, *Nazaret miasto Najświętszej Rodziny*, „Przewodnik Katolicki”. 6:1928, s. 3-5; H. Warachim, *Loreto. Sanktuarium świętego Domku*. Ancona 1981, s. 20.

⁵ G. Santarelli, *Loreto*. Bologna 1983, s. 3-13.

zachowały się kamienie, piasek, muszelki i śmieci oraz zgnieciony przydrożny krzak głogu. W 1875 r. prof. Franciszek Ratti z Rzymu przeprowadził analizę próbek kamieni ze ścian świętego Domku i kamieni z okolic Nazaretu. Po zbadaniu ich właściwości fizycznych i chemicznych prof. Ratti stwierdził, że ściany Domku zostały zbudowane z kamienia występującego w Palestynie, w okolicy Nazaretu⁶. Autentyczność Domku przeniesionego do Loreto potwierdzają liczne objawienia i cuda, które miały miejsce w XIX w. Potwierdzają także swym autorytetem kolejni papieże od XV w. Jako pierwszy do Loreto pielgrzymował papież Mikołaj V w 1449 r. On też wydał bullę stwierdzającą, że Domek Loretański jest prawdziwym mieszkaniem świętej Rodziny. Syktus IV w 1471 r. nadał świętemu Domkowi miano „Alma Domus”. W późniejszym czasie w ołtarzu umieszczono napis: „*Deiparae Domus in qua caro factum est*”. Prawie wszyscy papieże od Mikołaja V do Jana Pawła II pielgrzymowali do Loreto i specjalnymi dokumentami potwierdzali autentyczność świętego Domku⁷. Bardzo szybko rozwinął się kult loretańskiego sanktuarium. Już w pierwszych latach XV w. do Loreto przybywały pielgrzymki z terenu dzisiejszych Niemiec, Hiszpanii, Francji, a także pojedynczy Polacy⁸. Początkowo przedmiotem kultu były ściany świętego Domku, a z biegiem czasu kult loretański został przeniesiony na cudowną, łaskami słynącą statuetkę⁹.

Od poł. XV w. wzrosła liczba pielgrzymów przybywających do Loreto. Popularność swą zawdzięczał Domek przede wszystkim broszurkom autorstwa bł. Jana Spagnoli i Teramena. W ciągu wieków Domek odwiedzały rzesze pielgrzymów. Reprezentowali oni wszystkie narodowości, grupy społeczne, zawody i stanowiska. Niewiele z wotów i ofiar przez nich składanych zachowało się do naszych czasów. Część przerobiono na inne ozdoby, część zaginęła i została zrabowana w 1797 r. przez wojska Napoleona¹⁰.

Tytuły, którymi obdarzano Matkę Bożą czczoną w loretańskim wizerunku, układano w grupy. Z takich poszczególnych grup powstała później litania, zwana popularnie Litanią Loretańską¹¹. Na wzór świętego Domku budowano kaplice i kościoły, ulice przylegające do tych budowli nazwano loretańskimi. Bywało, że place przed sanktuariami loretańskimi zamieniały się w targo-

⁶ G.A., dz. cyt., s. 24; J. [Vives y Tuto], *Veritas Translationum Almae Domus Lauratanae*. Roma 1889, s. 5-7, 26-41.

⁷ Oryginał bulli, podobnie jak i inne dokumenty dotyczące Santa Casa znajduje się w archiwum miasta Recanati.

⁸ Vuillaume, dz. cyt., s. 53; G. Dubiecki, *Nazareth i Loret*. Kraków 1892, s. 30.

⁹ Obecnie wewnątrz Domku znajduje się kopia cudownej figury gdyż pierwotna spaliła się w lutym 1921 r.

¹⁰ Misson, *Podróż do Włoch*. Haga 1694, s. 19; Arsenio d'Ascoli, *La Santa Casa*. Loreto 1971, s. 65-72; J. Marecki, *Domek Matki Bożej...*, s. 41.

¹¹ X.S.J., *Litania*. W: *Encyklopedia Kościelna*. T. 12. Warszawa 1879, s. 252; P. Leszczyński, *Maryja w litaniach loretańskich wielbiona*. Kraków 1875, s. 17-19; J. Kutnik, *Litania loretańska*. Kraków 1983, s. 24.

wiska i place handlowe. Świąty Domek w Loreto, stojący niegdyś pośród wawrzynowego lasu, a dziś pod kopułą wspaniałej bazyliki, był i jest uważany za jedno z centralnych ośrodków maryjnego kultu na świecie. Wśród pielgrzymów nie zabrakło również mieszkańców z nad Wisły, Dniepru i Niemna.

2. POLACY W LORETO

W Loreto, w Domku świętej Rodziny, zachowały się liczne ślady pobytu polskich pielgrzymów. Kronikarze loretańscy nie byli w stanie odnotować wszystkich przybywających do sanktuarium. Zapisywano tylko nazwiska ważnych osobistości: królów, członków ich rodzin i delegatów, książąt i biskupów. Odnotowano także w księgach darowizn tych, którzy w skarbcu składali cenniejsze wota i ofiary.

Pierwszym znanym pielgrzymem z Polski nawiedzającym świąty Domek była żona Zygmunta II Augusta. Prawdopodobnie była to trzecia żona króla – Katarzyna. Oczywiście, przed królową przybywali do Loreto inni Polacy, jednak nie znamy ich nazwisk i czasu pobytu. Prawie każdy z polskich pątników niósł do Loreto rodzinne pamiątki i pieniężne ofiary. W okresie późniejszym sanktuarium loretańskie nawiedził Stefan Batory (zanim został królem polskim) i Bona Sforza¹².

Najwięcej Polaków przybywało do Loreto od XVI do XVII w. Z tego okresu pochodzą ofiary złożone przez Polaków w świątym Domku: złotem haftowane i perłami wyszywane szaty liturgiczne, kielichy, monstrancje wykładane rubinami, złote i srebrne lampy oliwne do oświetlania wnętrza sanktuarium, wiele złotych krzyży, pierścieni, serc i łańcuchów. Do czasów obecnych wewnątrz Santa Casa znajduje się złota lampa oliwna oświetlająca cudowną figurę, wagi około 10 kg. Jest to dar króla Zygmunta II Wazy, wielkiego czciciela Matki Bożej Loretańskiej. Od tego samego króla pochodzi wotum wykonane ze złota, mające kształt dziecka. Lampę oliwną ze srebra ufundował z okazji pobytu w Loreto kanclerz koronny Wojciech Radziwiłł. Z początku XVII w. pochodzi złote serce wysadzone 149 diamentami, które jest darem polskiego biskupa Augusta o nieznanym nazwisku. W niszy ołtarzowej w poł. XVIII w. ustawiono złoty relikwiarz ofiarowany przez króla Władysława III oraz kryształową filiżankę oprawioną w złoto i perły, którą przysłała do Loreto nieznana z nazwiska polska księżniczka. Wśród wielu składanych darów na uwagę zasługują dwie lampy srebrne, ofiarowane przez jednego z polskich pielgrzymów. Ze względu na piękno i artystyczne wykonanie przez długi czas zdołały wewnątrz sanktu-

¹² G.A., dz. cyt., s. 30; H. Warachim, *Loreto...*, s. 56.

arium¹³. Do Loreto pielgrzymował św. Stanisław Kostka podróżując z Wiednia do Rzymu¹⁴.

Najwspanialsze polskie dary w Loreto pochodzą od rodziny Sobieskich. Na ręce papieża Innocentego XI posłał król Jan III do Loreto sztandary, srebra, płótna i namioty zdobyte pod Wiedniem i Parkanami. Wcześniej, bo po walkach pod Chocimiem, posłał Sobieski do loretańskiego sanktuarium swą szablę z napisem: „*Victoria Chocim. Maria Loretana – ora pro nobis*”. O szczególnym kulcie króla Jana Sobieskiego do Matki Bożej Loretańskiej świadczy oddanie pod Jej opiekę całego wojska w dniu 15 sierpnia 1683 r., tj. przed wyprawą wiedeńską, w kaplicy loretańskiej kościoła Mariackiego w Krakowie a także przed bitwą pod Parkanami w dniu 9 października 1683 r. Loretańskie pamiątki po Sobieskich pozostały także w kraju: różaniec z loretańskim medalionem, obraz przywieziony przez króla Jana III z odsieczy wiedeńskiej z napisem zapewniającym o zwycięstwie, szable z loretańskimi wizerunkami w rękojeściach.

Kult Maryjny, który zaszczeplił Janowi jego ojciec Jakub, podzielała w ówczesnych czasach większość szlachty. Sobieski – jako hetman, a później król – pielgrzymował do sanktuariów maryjnych w całej Rzeczypospolitej. Nic też dziwnego, że gdy wkroczył w mury Wiednia, udał się do kaplicy loretańskiej przy kościele augustianów, odśpiewał „*Te Deum laudamus*” i przyjął Komunię św. z rąk papieskiego legata o. Marka z Aviano. Żona króla Jana III, Maria Kazimiera, już jako wdowa, pielgrzymowała do Loreto i złożyła tam w darze od rodziny Sobieskich złotą monstrancję, ozdobioną drogimi kamieniami¹⁵.

Znajomość loretańskiego sanktuarium w Polsce w XVI i I poł. XVII w. była mała. Kult loretańskiego sanktuarium rozwinął się w Polsce w późniejszym czasie. Do Loreto udawała się zazwyczaj szlachta, a już bardzo rzadko mieszczenie. Do wyjątków należała pielgrzymka do Italii kogoś z rodziny chłopskiej. Miłym akcentem ze strony kustoszów loretańskich było oddanie pod opiekę Polaków (w okresie zaborów) jednej z kaplic, którą w późniejszym okresie nazwano kaplicą polską. Wcześniej, bo już przed 1772 r., w kaplicy tej gromadzili się polscy patnicy przy tablicy upamiętniającej zwycięstwo króla Jana III nad Turkami w 1683 r¹⁶.

¹³ D. Łasiński, *Wiadomość o Domku N[ajświętszej] Panny Maryi w Lorecie*. Rzym 1783, s. 353; Arsenio d'Ascoli, dz. cyt., s. 67, 71; C. Dubiecki, dz. cyt., s. 35.

¹⁴ Nazwisko świętego umieszczono na tablicy „*Elencha dei Santi e Beati*” znajdującej się wewnątrz bazyliki loretańskiej.

¹⁵ Bibliografię dotyczącą kultu loretańskiego Sobieskich zestawil: J. Marecki, *Domki Matki Bożej...*, s. 44-46.

¹⁶ W. Smoczyński, *Wspomnienia o polskiej pielgrzymce do Rzymu w roku 1888*. Kraków 1889, s. 213; V. Gabrielli, *La capella polacca*. „*Il Messaggio della Santa Casa*”. 9:1983, s. 271; H. Warachim, *Polskie pamiątki w Loreto*. Kraków 1983 s. 70.

Za sprawą pątników kult Matki Bożej Loretańskiej i świętego Domku został przeniesiony na ziemię polską. Przyczyniły się do tego wielojęzyczne broszury o cudownym przeniesieniu świętego Domku, które można było nabyć w Loreto oraz kopie łaskami słynącego wizerunku loretańskiego, przywożone przez pielgrzymów do kraju¹⁷.

3. LORETY W POLSCE

Cały okres XVII i XVIII w. to złoty okres kultu loretańskiego na terenie Rzeczypospolitej. Chociaż niewiele osób pielgrzymowało do Loreto, to jednak kult Matki Bożej Loretańskiej przypisywany miejscowym wizerunkom rozwijał się bardzo szybko. Najszerze kręgi zataczał wśród magnaterii i szlachty. Z inicjatywy pielgrzymów powracających z Italii budowano domki i kaplice loretańskie, a najbogatsi pątnicy sprowadzali zagranicznych budowniczych i finansowali budowy (Praga – król Władysław IV; Chodel – abp Samuel Maciejowski; Kalisz – Skotniccy; Iwje – Jan Kiszka; Lublin bp J. Swirski; Kraków, kościół Mariacki – Szembekowie, kościół p.w. św. Piotra i Pawła – rodzina Czarneckich, kościół p.w. św. Krzyża – Lemieszowie, kościół p.w. św. Andrzeja – B. Myszkowska, domek loretański – Wojciech Dembiński¹⁸.

Na przestrzeni 300 lat (XVI-XVIII w.) powstały na terenie Polski 33 ośrodki kultu loretańskiego, w tym 6 domków (Gołąb, Kraków, Lwów, Piotrkowice, Praga i Stwołowicze), 4 kościoły p.w. Matki Bożej Loretańskiej (Chodel, Lwów, Sierp i Telsze), 10 kaplic loretańskich (Anglona, Godów, Kraków – klasztor klarysek, Kraków – kościół św. Piotra i Pawła, Kraków – kościół mariacki, Kraków – kościół św. Krzyża, Olkienniki, Poznań, Wilno, Wojnicz) oraz 13 innych miejsc z cudownymi wizerunkami (Borówno, Bystrzyca, Iwje, Kalisz, Kraków – kościół św. Barbary, Lublin, Mińsk, Nieśwież, Olkusz, Posinie, Poszyrwianty, Stary Sącz, Żółkiew)¹⁹.

Domki loretańskie budowano według wymiarów Santa Casa (w rzucie poziomym) co było warunkiem uzyskania przywilejów i odpustów. Zazwyczaj były bogato zdobione i oświetlone oliwnymi lampami. Ołtarze pokrywano płytami marmurowymi lub stiukami. W ten sposób nawiązywano do wystroju świętego Domku. Na ścianach zewnętrznych umieszczano ołtarze z obrazami świętej Rodziny, Matki Bożej, św. Józefa, św. Anny i św. Jnachima, rzadziej postaci starotestamentalnych proroków jak to miało miejsce w Gołębiu²⁰.

¹⁷ K. Puchała, *Polski Loret. „Pokój i Dobro”*. 12:1938, s. 196; H. Warachim, *Loreto...*, s. 5-6.

¹⁸ J. Marecki, *Domek Matki Bożej...*, s. 47.

¹⁹ J. Marecki, *Wykaz ważniejszych ośrodków kultu loretańskiego w Polsce w jej granicach historycznych*. Kraków 1986, s. 7. (Maszynopis w posiadaniu autora).

²⁰ Ł. Gołębiowski, *Opis Warszawy*. Warszawa 1827, s. 107; F. IJanocha], *Loretto przy kościele OO. Kapucynów w Krakowie*. Kraków 1889, s. 20; [E. Nowakowski] Wacław z Sulgostowa, *O cu-*

Każdy domek składał się z dwóch pomieszczeń: kuchenki i pokoiku, które rozdzieliał ołtarz. W kuchence był kominek, szafka na naczynia oraz drzwi prowadzące na zewnątrz domku. Pokoik – miejsce upamiętniające Zwiastowanie – był większy. Ściany zdobiły freski i malowidła przedstawiające sceny z życia świętej Rodziny. Pokoik miał jedno okno i dwoje drzwi. W kuchence centralne miejsce zajmował wizerunek loretański. Nad ołtarzem umieszczano postacie aniołów, symbolizujące przeniesienie Domku do Loreto. Jedyne okno, które oświetlało wnętrze domku nie przepuszczało dostatecznej ilości światła, dlatego panował tam półmrok, rozjaśniany oliwnymi lampkami. Wywoływało to nastrój tajemniczości i doniosłości. Warunki takie sprzyjały skupieniu i modlitwie.

Wota, które przynosili pielgrzymi wieszano bądź bezpośrednio obok wizerunku, bądź na ścianach wewnętrznych domku. Domki obudowywano korytarzami lub krążgankami. W ten sposób nawiązywano do Loreto, gdzie święty Domek stoi wewnątrz wspaniałej bazyliki. Korytarze i krążganki pełniły przede wszystkim funkcje praktyczne, gdyż procesje wokół domków można było odbywać bez względu na warunki atmosferyczne. Podczas Mszy św. i nabożeństw gromadzili się w krążgankach wierni²¹. Krążganki i domek budowano pod jednym dachem. „Dwie kondygnacje domów i dachów [...] przedstawiają jakby ziemię z niebem, przez Matkę Bożą połączone. Parterowe ściany stanowią otoczenie jakby płaszczem ochraniające właściwe ściany Domku”²². Na dachach umieszczano postacie aniołów symbolizujących przeniesienie świętego Domku.

Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Loretańskiej budowano najczęściej w XVI i XVII w. Kościół na górze Loret w Sierpcu ukończono w 1513 r., a kościoły w Telszach i Chodlu w drugiej dekadzie XVII w. Kościół w Sierpcu ma w głównym ołtarzu cudowną figurę zwaną loretańską. Nie przypomina ona jednak swym wyglądem oryginału z Loreto. Kościół ten wybudowano jako wotum dziękczynne za ustąpienie epidemii czarnej ospy na przełomie XV i XVI w. Kościoły w Telszach i Chodlu mają w głównych ołtarzach obrazy przedstawiające wizerunki loretańskie²³. Zazwyczaj Loretom nazywano kościół z najbliższym otoczeniem. Był więc Loret sierpski, czyli wzgórze z zabudowaniami kościelnymi, dawnym domem mansjonarzy i klasztorem benedyktynek – fundowanymi przez Zofię Potulicką w 1624 r. Loret w Chodlu

dotychczas w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Kraków 1902, s. 367; W. [Strzemecki], *Krakowskie Loreto*. „Wzlot Seraficki”. 3:1935, s. 16; *Polski Domek Loretański*. „Pokój i Dobro”. 11:1938, s. 155; S. Michalczuk, *Domek Loretański w Gołębiewie*. W: *Treści dzieła sztuki*. Warszawa 1969, s. 157, 168.

²¹ J. Marecki, *Domek Matki Bożej...*, s. 49 (przypis 34, 35).

²² [Janocha], *Loretto...*, s. 19.

²³ [W. Bystrzanowski], *Thaumaturge in sua aede prope oppidum Chodel Virgini Laurentanae in morte et variis infirmitatibus sospitatrici, in peste, hostilitate et periculis praesidii Collegii Lublinensis Soc. J. domesticae tutelarii et omnium ad se confugientium communi matri, se suumque indignum triennalis cursus laborem dedicat a. 1735 juratum Mariam honoris mancipium*. Lublin 1735, s. 1; S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*. Lwów 1891, s. 245; Ł. Paprocki, *Łaski cudowne przy kościele sierpskim Wniebowzięcia Bogarodzicy Panny*. Warszawa 1627, s. 15.

obejmował kościół i wzgórze, a Loret w Telszach całą centralną część miasta z kościołem i pobliskim klasztorem bernardynów fundacji Pawła Sapiehy²⁴.

Kaplice loretańskie najczęściej były dobudowywane do kościołów. Loretom określano także kaplicę lub ołtarz, w których obok innych wizerunków umieszczano figurę lub obraz loretański. W Mińsku, w kościele jezuitów, obraz loretański znajdował się nad głównym ołtarzem. Taras z obrazem nazywano górnym ołtarzem lub górną kaplicą loretańską. Jedynie w Godowie i Wojniczu wybudowano oddzielne od kościoła kaplice. We wszystkich kaplicach centralne miejsce zajmował wizerunek loretański, ściany ozdabiano nagrobkami i epitafiami zmarłych fundatorów i dobrodziejów, niekiedy wotami. Nad ołtarzami umieszczano postacie lub obrazy aniołów. Wejścia zamykały często kute mosiężne kraty (Kraków – kościół Mariacki, Poznań). Podobnie zabezpieczano okna i luminaria w dachach. Pod kaplicami budowano krypty, w których składano ciała zmarłych fundatorów, dobrodziejów i kapłanów²⁵. Niejednokrotnie fundatorowie obok kościołów i kaplic loretańskich budowali klasztory, zakonnikom powierzając opiekę nad Loretami (Iwje, Kalisz, Piotrkowice, Praga, Telsze – bernardyni, Chodel, Mińsk – jezuita, Kraków – kapucyni, Lublin – bonifratrzy, Anglona – dominikanie). Z powodu znacznego napływu pielgrzymów ordynariusze dla większych Loretów (Sierpc, Chodel, Wilno, Kraków, Gołab) ustanawiali kaznodziejów i spowiedników. Ponadto w kaplicy loretańskiej kościoła Mariackiego w Krakowie oraz w domkach praskim i krakowskim głoszone kazania w języku niemieckim dla Niemców²⁶.

W przeciwieństwie do sanktuarium w Loreto i do innych krajów, polski kult Matki Bożej Loretańskiej rozwijał się raczej wokół wizerunków, a nie wokół wcześniej omawianych budowli. Wizerunki te w dwojaki sposób trafiały do kościołów i kaplic. Często były przedmiotem kultu w prywatnych domach lub kaplicach, skąd jako cudowne były przenoszone do publicznych miejsc kultu. Nie znano ich pochodzenia, dlatego tworzono często podania o ich niezwykłych twórcach, np. św. Łukasz, oraz o cudownych zjawiskach i związanych z tym objawieniami. Inne wizerunki zostały przywiezione do Polski przez pielgrzymów powracających z Loreto, gdzie wykonywali je nieznanymi z nazwiska rzeźbiarze i kopiści. Nie przedstawiają one jednak większej wartości artystycznej.

Wszystkie wizerunki loretańskie w krajowych ośrodkach kultu Matki Bożej Loretańskiej możemy podzielić na cztery zasadnicze grupy.

Pierwszą grupę stanowią figury wykonane na wzór cudownej cedrowej statuy z Loreto. Mają one ozdobną dalmatykę płócienną lub wykonaną z drewna, łącznie z całą figurą. Przykładem może być najstarsza figura z krako-

²⁴ J. Marecki, *Domek Matki Bożej...*, s. 51.

²⁵ Tenże, *Wykaz ważniejszych ośrodków...*, s. 1-2, 6.

²⁶ [W. Nowakowski], dz. cyt., s. 300, 316.

wskiego domku lub łaskami słynąca figura z Stwołowicz. Są to wierne kopie oryginału. Figury te – wszystkie drewniane – wykonane są w ten sposób, że Madonna na swym lewym ręku trzyma Dzieciątko błogosławiące prawą ręką, a w lewej trzymające kulę ziemską z krzyżykiem.

Drugą grupę stanowią statuy, które nie są kopiami figury loretańskiej, lecz zostały zaadoptowane dla potrzeb kultu loretańskiego. Madonna trzyma więc Dzieciątko w dowolnej pozie na prawej ręce. Niekiedy też figura okryta jest ozdobną suknią. Do grupy tej należy zaliczyć statwę sierpską, piotrkowicką, wileńską, olkiennicką i poszyrwiancką. Niekiedy, tak jak figura z Sierpca, były one wcześniej czczone jako cudowne, lecz nie utożsamiano ich z loretańskimi. Statwę poszyrwiancką otrzymała Anna Radziwiłłowa (+ 1616) od papieża Klemensa VIII podczas pielgrzymki do Rzymu i Loreto. Zanim trafiła w 1621 r. do kościoła, odbierała cześć w prywatnej kaplicy Radziwiłłów.

Trzecią grupę wizerunków stanowią obrazy przedstawiające Matkę Bożą na wzór statuy loretańskiej. Obrazy te znajdowały się w Nieświeżu, Żółkwi, Chodlu i w Mińsku. Na obrazach tych nad głowami Maryi i Dzieciątka umieszczano złote korony lub diademy. Były to jedyne ozdoby na tych wizerunkach. Na niektórych obrazach wizerunek Madonny otaczają wstęgi lub labry z napisami sławiącymi imię Maryi. Te charakterystyczne napisy występują np. na tzw. obrazie Sobieskiego i wizerunku z podkrakowskiej Woli Justowskiej.

Ostatnią grupę stanowią obrazy, które nie przedstawiają postaci Madonny z Loreto, lecz są tylko zwane loretańskimi. Obrazy te często ozdabiano srebrnymi sukienkami, koronami i koralami. Jedynym znakiem, że jest to obraz Matki Bożej Loretańskiej był podpis pod wizerunkiem lub pobożne przekonanie wiernych. Przykładem takiego wizerunku jest obraz z kaplicy loretańskiej kościoła Mariackiego w Krakowie²⁷.

W trzydziestu trzech sanktuariach i miejscach kultu loretańskiego na terenie przedrozbiorowej Polski znajdowało się piętnaście figur i osiemnaście obrazów, uznawanych za cudowne, przedstawiających Matkę Bożą Loretańską.

4. NABOŻEŃSTWO LORETAŃSKIE

Już w I poł. XVII w. ustaliło się polskie nabożeństwo loretańskie. Charakterystycznym jest, że wszystkie modlitwy, litanie, a później i psalmy odmawiano lub śpiewano w języku polskim. Codziennie rano, zwłaszcza w miastach, śpiewano w Loretach Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, po czym brano udział we Mszy św. odprawianej według formularza o Matce Bożej. Wieczorem pod przewodnictwem kapłana śpiewano

²⁷ J. Marecki, *Domki Matki Bożej...*, s. 53-55.

lub odmawiano Litanię Loretańską, a w niedzielę nieszpory ku czci Matki Bożej. W soboty głoszone kazania tematycznie związane z wezwaniami litanijnymi²⁸.

W domkach loretańskich w każdą sobotę odbywały się procesje po krążankach. Praktykowany był też obrzęd oczyszczania wizerunków loretańskich. Czynności te wykonywał kapłan odmawiając przepisane modlitwy. W niektórych domkach, np. w Krakowie, Pradze czy Wilnie odprawiano nabożeństwa loretańskie lub nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, podczas których zanoszono dziękczynienia i prośby składane przez wiernych na karteczkach w zakryściach tychże świątyń²⁹.

Do praskiego domku urządzano w soboty procesje z kościołów warszawskich. Najpopularniejsze były procesje z kościołów jezuitów i pijarów. Udział w nich w większości brała młodzież. Z krzyżem, kościelnymi sztandarami, orkiestrą i śpiewem udawano się do Loretu, gdzie śpiewano litanię, odmawiano różaniec i odprawiano nowennę do Matki Bożej. Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem powracano procesyjnie do Warszawy³⁰. Znaną, prawie zawsze odmawianą przed wizerunkiem Matki Bożej w loretańskich sanktuariach, była i jest nadal modlitwa zaczynająca się od słów „O Maryjo, Dziewico Niepokalana”³¹.

Dla podkreślenia doniosłości nawiedzenia Loretów dokonywano w nich wystawienia Najśw. Sakramentu i błogosławiono Nim wiernych po zakończonych modlitwach. Tam, gdzie wizerunki były za zasłonami, podczas ich odsłaniania śpiewano antyfonę „Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia”, lub „Zdrowaś, zdrowaś”. Po nabożeństwie lub po Mszy św. zasłanianio wizerunek w ciszy lub przy śpiewie popularnych pieśni maryjnych³².

5. INNE PRZEJAWY KULTU

Najbardziej widocznym przejawem kultu Matki Bożej Loretańskiej w Polsce było składanie w Loretach darów. Większość wizerunków miała korony lub diademy ofiarowane przez wiernych. Figury posiadały ozdobne dalmatyki wyszywane perłami i złotą nicią w kształcie księżyców (Wilno, Sierpc, Ol-

²⁸ [L. Doliński], *Nowy Breviaryzjusz Tercjarski*. Kraków 1928, s. 271-282; P. Leszczyński, *Maj loretański*. Warszawa 1889, s. 20; Tenże, *Majowe uwielbienie Maryi*. Warszawa 1894, s. 18; S. Michalczyk, dz. cyt., s. 164.

²⁹ P.H. Pruszczyk, *Klejnoty...*, s. 172; F. [Janocha], *Loretto...*, s. 55-56.

³⁰ A. Dubowski, *Warszawskie Loreto*, „Przewodnik Katolicki”. 21:1968, s. 198; M. Mińkowski, *Kościół Matki Bożej Loretańskiej – Sanktuarium Pragi*. Warszawa 1950, s. 74-75 (Mps w posiadaniu autora); B. Prendka, *Loreto*. „Gość Niedzielny”. 23:1960, s. 4.

³¹ J. Marecki, *Domek Matki Bożej...*, s. 164.

³² [A. Wojnar], *Polski Loreto*. Kraków 1939, s. 69-71; J. Marecki, *Domek Matki Bożej...*, s. 57, 165-167.

kienniki, Kraków, Praga, Chodel). Tak jak w Loreto, tak i w sanktuariach polskich jedna szata okrywała obie postacie. Obrazy ozdabiano pozłacanymi i srebrnymi sukienkami, kołpakami, łańcuchami, sznurami perel oraz korali. Oprócz kosztowności ofiarowano kielichy, ornaty, komże, kapy, świeczniki lub lampy. Często pod wizerunkami umieszczano tabliczki z wygrawerowanymi dziękczynieniami i prośbami³³. Niektóre Lorety, zwłaszcza te najstarsze: Sierpc, Praga i Stwołowicze miały skarbce, w których przechowywano ofiary pielgrzymów. Szczególną opieką otaczano dary królewskie Zygmunta Starego, Zygmunta III Wazy, Władysława IV i Jana III Sobieskiego. Pozostałe Lorety były raczej lokalnymi, a co najwyżej diecezjalnymi ośrodkami kultu maryjnego. Stąd też wota i dary w nich składane były uboższe. Prawie wszystkie sanktuaria podzieliły ten sam wspólny los. W XVIII i XIX w. wpadły w ręce zaborców, którzy przeprowadzali likwidacje kościołów i konfiskaty klasztorów. Bardzo niewiele z wyżej wymienionych kosztowności zachowało się do czasów nam obecnych: kilka kielichów i ornatów w Sierpcu, antepedia oraz srebrna sukienka w kościele Mariackim w Krakowie³⁴.

Osobliwym wyrazem kultu było ustanawianie fundacji dla mansjonarzy, czyli kapłanów, których obowiązkiem było śpiewać sobotnie litanie i niedzielne nieszpory przed loretańskimi wizerunkami. Wyróżniali się w tym krakowscy i sierpcy mieszczanie³⁵.

Niektórzy pisarze historyczni i kronikarze wspominają o licznych cudach, jakie miały miejsce za wstawieniem Matki Bożej Loretańskiej. Niestety, wiele ksiąg łask i cudów oraz kronik z ośrodków kultu loretańskiego nie dochoowało się do naszych czasów. Posiadamy zaledwie kilka opisów cudów z domku krakowskiego, kaplicy loretańskiej kościoła św. Barbary w Krakowie i Loretu sierpskiego. Wolno przypuszczać, że w większości Loretów dokonywały się cudowne zjawiska i uzdrowienia, gdyż dzięki nim kult loretański rozszerzał się i wzrastał³⁶.

Do rozwoju kultu Matki Bożej Loretańskiej przyczyniły się w dużej mierze wydawnictwa, a także obrazki i medaliki przedstawiające wizerunki loretańskie. Bardzo szybko, bo już w XVII i XVIII w. zaczęto je rozprowadzać w Sierpcu,

³³ P.H. Pruszczyński, *Morze Łaski Boskiej*. Kraków 1740, s. 70; S. Ulanecki, *Domek Dziewicy w Nazaret i Loreto*, Warszawa 1862, s. 274; D. Chodźko, *Anglona – kościół i klasztor OO. Dominikanów*, Warszawa 1856, s. 30-34; [W. Nowakowski], *O cudownych obrazach...*, s. 300; Tenże, *Katalog cudownych obrazów Matki Bożej w Polsce*. (Maszynopis w Ar. Prow. Krak. oo. Kapucynów w Krakowie, nr 156, 379, 404-405, 435, 568, 646-647, 843); A. Dubowski, art. cyt., s. 198.

³⁴ J. Mączyński, *Pamiętka z Krakowa*. Kraków [brw], s. 185; J. Marecki, *Domek Matki Bożej...*, s. 58-59.

³⁵ J. Mączyński, dz. cyt., s. 185; W. [Gazda], *Lorety w Polsce*. „Wzlot Seraficki”. 3:1938, s. 14-15; S. Michalczyk, art. cyt., s. 161.

³⁶ S. Ulanecki, dz. cyt., s. 274; A. Wejnert, *Starożytności warszawskie*. T. 3. Warszawa 1858, s. 10; [A. Kleczkowski], *Święte pamiętki Krakowa*. Kraków 1883, s. 295, 418; F. [Janocha], *Loretto...*, s. 33.

Wilnie, Chodlu, Pradze, Lublinie i w innych miejscowościach. Wydawano także książki o świętym Domku i Jego cudownym przeniesieniu. Ponadto książki zawierały opisy polskich Loretów i wizerunków, które się w nich znajdowały. Na końcu książek zamieszczano modlitwy i słowa pieśni śpiewanych w domkach i kaplicach loretańskich³⁷. Na cześć Matki Bożej Loretańskiej powstawały, i nadal powstają, utwory poetyckie i pieśni. Niekiedy do znanych melodii pisano nowe słowa. Do dzisiaj w Sierpcu śpiewa się pieśń „Najwyższa Pani”, a w Krakowie „Gwiazdo śliczna, wspaniała, loretańska Maryjo”. Popularną i we wszystkich prawie Loretach śpiewaną była pieśń „Zdrowaś, zdrowaś”³⁸.

Pod koniec XVII w. dotarły do Polski pamiątkowe medale, wybite z polecenia papieża Innocentego XI z okazji zwycięstwa króla Jana III nad Turkami. Miały charakter pamiątkowy i ozdobny. Papież obdarowywał nimi królów, książęta i biskupów. Medale te były inspiracją do wykonania przez mennice polskie małych medalików loretańskich ze srebra, brązu lub cyny, przeznaczonych do noszenia na szyi. Przedstawiały najczęściej święty Domek w otoczeniu aniołów lub wizerunek loretański³⁹.

W XVII w. rozpowszechniła się w okolicy Ankony praktyka bicia w dzwony podczas burzy celem wyjednania Bożego błogosławieństwa i miłosierdzia. Z czasem pojawiły się małe dzwoneczki, które poświęcono w świętym Domku. Nazwano je loretańskimi. Zdobiono je postaciami aniołów lub świętego Domku. W XIX w. dzwoneczki loretańskie wykonywano na ziemiach polskich. Były jeszcze popularne w Polsce w I poł. XX w. Używano je podczas burz i powodzi, a także w czasie odmawiania modlitw za konających. Dzwonki większych rozmiarów umieszczano w wieżyczkach obok kaplic i domków loretańskich oraz przy wejściach do klasztorów i kamiennic. Niekiedy można było spotkać dzwonki loretańskie umieszczone w małych dzwonnicach lokowanych pośród uprawnych pól, jak to ma miejsce w Skomielnej Czarnej lub okolicach Stanisławowa⁴⁰.

Niektóre sanktuaria loretańskie (Kraków – kapucyni, Stwołowicze, Praga, Sierpc) miały nadane papieskie odpusty, które można było uzyskać w dowolnym dniu roku przez nawiedzenie domku czy kaplicy. W ośrodkach tych ustanowione były pewne dni świąteczne, w których obchodzono pamiątkę erekcji Loretu. Dniem najbardziej uroczystym był 10 grudnia, kiedy to wspomniano dzień przeniesienia świętego Domku⁴¹.

³⁷ J. Marecki, *Domek Matki Bożej...*, s. 60 (przypis 63).

³⁸ Ł. Paprocki, dz. cyt., s. 3 nlb.; F. Janocha, *Sierota i dzwonek loretański*. Kraków 1896, s. 1-3; [A. Wojnar], dz. cyt., s. 94; A. Turowska, *Jesteśmy w Loreto*. W: *U kresu*. Kraków 1938, s. 93-94.

³⁹ [E. Nowakowski], *O cudownych obrazach...*, s. 845; T. Rewoliński, *Medale religijne*. Kraków 1885, s. 60, tabl. 12; G. Santarelli, dz. cyt., s. 22; s. Librowski, *Program prac nad medalami religijnymi*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. 2:1978, s. 67-68.

⁴⁰ J. Marecki, *Domek Matki Bożej...*, s. 61.

⁴¹ S. Barącz, dz. cyt., s. 121; [L. Doliński], dz. cyt., s. 32; [A. Wojnar], dz. cyt., s. 58.

Praga pod Warszawą była jedynym po Loreto miastem, które mogło poszczycić się herbem i pieczęcią z Matką Bożą Loretańską. Herb ten nadał miastu król Władysław IV w 1645 r., w czasie budowy Domku Loretańskiego na Pradze. Pieczęć praska przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem siedzącą na świętym Domku podtrzymywanym przez aniołów⁴².

Loret praski i krakowski były miejscami, w których spotykali się w latach niewoli polscy patrioci. Podobnie i pozostałe Lorety były ośrodkami manifestacji polskości i dążeń narodowych Polaków w czasie zaborów. W domku loretańskim w Krakowie, w dniu 24 marca 1794 r., przysięgał gen. Tadeusz Kościuszko i gen. J. Wodzicki walczyć w obronie Ojczyzny. Praski Loret był świadkiem walk stronników króla Augusta III i Leszczyńskiego podczas której miała się zapaść posadzka z moskiewskimi i saskimi żołnierzami. Podczas „rzezi Pragi” dokonanej 1794 r. przez wojsko gen. A. Suworowa część jej mieszkańców schroniła się do Loretu gdzie wszyscy zginęli. Ruiny klasztoru i wewnątrz domku były ulubionym miejscem spotkań warszawskiej młodzieży. Z praskiego Loretu pozostał sam domek otoczony szerokimi krążgankami. Przy świątyni tej w XIX w. erygowano parafię Matki Bożej Loretańskiej⁴³.

W 1920 r. ks. Ignacy Kłopotowski, proboszcz parafii loretańskiej w Warszawie, założył zgromadzenie Sióstr Loretanek. Siostry te – zgodnie z wolą założyciela – miały prowadzić życie ciche i ukryte na wzór życia świętej Rodziny z Nazaretu i apostołować przez działalność pisarską, wydawniczą i charytatywną⁴⁴.

W XVIII i XIX w. popularnym środkiem leczniczym były ziółka i krople loretańskie, których używano podczas grypy i bólów żołądka. Można je było nabyć we wszystkich aptekach Krakowa. Wyrabiano je z ziół rosnących w okolicy Loretu. Etykiety na butelkach przedstawiały łaskami słynącą figurę loretańską⁴⁵.

Nowy etap kultu loretańskiego rozpoczął się w dniu 24 marca 1920 r., kiedy to papież Benedykt XV ogłosił Matkę Bożą Loretańską patronką lotników i wszystkich podróżujących w powietrzu. W kilka lat później rozpoczęto w Warszawie budowę kościoła p.w. Matki Bożej Loretańskiej w pobliżu lotniska na Okęciu, którą ukończono w 1934 r. Obok wspomnianego kościoła w ostatnich latach wzniesiono nową świątynię pod tym samym wezwaniem. Patronką polskich lotników, szybowników i wszystkich związanych z lotnictwem jest Czarna Pani z domku w Krakowie⁴⁶.

Po drugiej wojnie światowej w granicach Polski znalazły się domki loretańskie w Głogówku i Krzeszowie. Loret w Głogówku został wybudowany

⁴² J. Słowaczyński. *Praga*. Paryż 1835, s. 8; S. Ulanecki, dz. cyt., s. 271; A. Dubowski, art. cyt., s. 198.

⁴³ J. Marecki, *Domek Matki Bożej...*, s. 63-64.

⁴⁴ *Wskazania dla sióstr Loretanek*. Warszawa 1981, s. 3-4. (Mps w Arch. Prow. Kr. OFM Cap.)

⁴⁵ Reklamowało je na terenie Galicji m.in. czasopismo „Echo Krakowa” w latach 1880-1890.

⁴⁶ [A. Wojnar], dz. cyt., s. 92.

w 1634 r. przez rodzinę Oppersdorffów. Domek krzeszowski powstał w latach 1676-1678 a koszty budowy pokrył opat Bernard Rossa, który pielgrzymując do Loreto uczynił ślub wzniesienia kościoła ku czci Matki Bożej Loretańskiej⁴⁷.

Kult Matki Bożej czczonej w loretańskich wizerunkach upadł na ziemiach polskich w XIX w. Większość Loretów leżała na terenach zaboru rosyjskiego, gdzie kasaty carskie objęły ponad połowę kościołów i kaplic loretańskich. Zaborcy kierowali się przede wszystkim chęcią łatwego zdobycia bogactw, jakie w ich przeświadczeniu miały być nagromadzone w tych sanktuariach. Dlatego niszczone i plądrowano wszystko, zrywano z obrazów i figur wota i kosztowności, a zdevastowane kościoły zamieniano na prawosławne cerkwie lub burzono. Zniszczono Lorety we Lwowie, Okielnikach, Olkuszu, Mińsku, Stwołowiczach i Telszach. Wcześniej, bo już w czasach Jana Kazimierza Moskale zniszczyli kaplicę loretańską w Iwjach⁴⁸.

Do czasów obecnych zachowały się jednak prawie wszystkie wizerunki loretańskie uważane przez wiernych za cudowne. Nadal odbierają cześć i są wyrazem kultu maryjnego charakterystycznego dla Polaków.

⁴⁷ H. Dziurła, *Krzeszów*. Wrocław 1974, s. 25-31, 70; J. Marecki, *Wykaz ważniejszych ośrodków...*, s. 1, 3.

⁴⁸ W.E. Radzikowski, *Kraków*. Kraków [brw], s. 46; [E. Nowakowski], dz. cyt., s. 228, 387, 449, 482, 635; W. [Gazda], art. cyt., s. 14.